

Weely, kurwa! Mamy to!

Aleshen to jest bóg, nie ma dwóch (nah, nah)
Daj mi drag (prrr), zrób mi full (prrr), a nie pół (pop)
(a nie pół)
Aleshen to jest bóg, nie ma dwóch (nie ma, nie ma dwóch)
Dawaj drag, zrób mi full, a nie pół (a nie-a nie-a nie pół)

Ostro, prosto w szyję
Wersy mam jak sztylet
Zawija obie zwiije, pachnie obie linie (obie linie)
Dusza gniije, bo to sort prosto z piekła (ej)
Bag w bagu, lot po mieście, to nie jetpack

Aleshen to jest bóg, nie ma dwóch (nah, nah)
Daj mi drag (prrr), zrób mi full (prrr), a nie pół (pop)
(a nie pół)
Aleshen to jest bóg, nie ma dwóch (nie ma, nie ma dwóch) (ej)
Dawaj drag, zrób mi full, a nie pół (ye-ye-ye-yeah, ej)

Wpierdalam się cały, nie zostaje ani trochę (prawda)
Ujebany topem (topem)
Obowiązki potem (po-po-po-po-pow, pow)
Życie całe w locie, wcale nie w samolocie (nie, nie)
Pa-palone trzy lasy na tym samym kurwa spocie (ej)

Aleshen to jest bóg, nie ma dwóch (nah, nah)
Daj mi drag, zrób mi full, a nie pół (a nie pół, pół, pół)
Aleshen to jest bóg, nie ma dwóch (nie ma, nie ma dwóch)
Dawaj drag, zrób mi full, a nie pół

Palę, palę to
Palę, palę, palę top
Palę, palę i mam lot
W cupie wok, w trapie rok
Przez to zgubił mi się stos (sto-sto-stos)
Jeszcze lepsze dreszcze, kiedy biorę to, czego nie chcę (nie)
Plug wszędzie, też w twoim mieście dlatego zajebany na wejście
(yeah, yeah)
Dlatego zajebany na wejście i na wyjście i na przejście (prro,
prro, prro)
Weely, kurwa mamy to

Aleshen to jest bóg, nie ma dwóch (nah, nah)
Daj mi drag (prrr), zrób mi full (prrr), a nie pół (pop)
(a nie pół)
Aleshen to jest bóg, nie ma dwóch (nie ma, nie ma dwóch)
Dawaj drag, zrób mi full, a nie pół (a nie-a nie-a nie pół)